



GŁOS WYSOKOMAZOWIECKI

BIULETYN INFORMACYJNY STAROSTWA POWIATOWEGO
W WYSOKIEM MAZOWIECKIM
październik 2013

Exemplarz bezpłatny

UROCZyste OTWARCIE DWÓCH DRÓG



Poprawa stanu dróg nieustannie pozostaje w centrum uwagi samorządów działających na terenie powiatu wysokomazowieckiego. Uro-

czyste otwarcie kolejnych dwóch odbyło się 11 października 2013 r. w miejscowości Rosochate Kościelne i Zalesie Stare.

Pierwsza to droga powiatowa nr 2073 B Rosochate Kościelne – Zaręby Góry Leśne. Całkowity koszt ponad 4,5 km inwestycji wyniósł 3 386.973,53 zł, z czego 50 % kwoty, czyli 1.681 153, 74 zł została dofinansowana z Urzędu Wojewódzkiego w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Pozostała kwota została sfinansowana ze środków pochodzących z Powiatu Wysokomazowieckiego - 852.909,90 zł oraz Gminy Czyżew - 852.909,89 zł. Wykonawcą prac zgodnie z rozstrzygniętym przetargiem było Przedsiębiorstwo Robót Dro-

gowo Mostowych „TRAKT” w Wysokiem Mazowieckiem pod nadzorem Zarządu Dróg Powiatowych w Wysokiem Mazowieckiem odpowiedzialnego bezpośrednio za realizację całości inwestycji od etapu projektowania, nadzoru inwestorskiego do ostatecznego odbioru. Druga to zmodernizowana gminna droga dojazdowa do pól w Zalesiu Starym. Inwestycja na odcinku 664 m została zrealizowana za kwotę 282.295,56 zł, z czego 40 000 zł Gmina pozyskała z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Wykonawcą zadania było Przedsiębiorstwo Budowlano – Drogowe BITUM z Zambrowa.

Dokończenie na stronie 3

GMINNE OBCHODY EUROPEJSKICH DNI DZIEDZICTWA 2013

Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie we współpracy z Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, z okazji tegorocznych Europejskich Dni Dziedzictwa pt. „Nie od razu Polskę zbudowano” zaprosił uczniów Zespołu Szkół w Czyżewie na wykład historyka, Norberta Tomaszewskiego, dotyczący „Powstania Styczniowego”, którego 150. rocznicę wybuchu w tym roku obchodzimy. Uczniowie, którzy w sposób szczególny pasjonują się historią, wzięli udział w dodatkowych zajęciach artystyczno-integracyjno-historycznych, które przeprowadziła Anna Kazimierczuk, instruktor GOK. Natomiast Stowarzyszenie Kulturalne Ziemi Czyżewskiej we współpracy ze szkołami z terenu Gminy Czyżew zrealizowa-

ło działania edukacyjne pn. „Lekcja historii o Powstaniu Styczniowym”. w Szkole Podstawowej w Dąbrowie Wielkiej, w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Czyżewie oraz w Zespole Szkół w Rosochatem Kościelnym Elżbieta Szulborska. Ponadto stowarzyszenie we współpracy z GOK wydało folder informacyjny nt. obchodów „EDD2013” na terenie Gminy Czyżew. Przy realizacji w/w działań ośrodek kultury i stowarzyszenie wspierał Oddział Narodowego Instytutu Dziedzictwa w Białymstoku.

Anna Kazimierczuk



DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ 2013



W tym roku przypada 240. rocznica powołania przez Sejm Komisji Edukacji Narodowej, pioniera organizacji systemu oświaty oraz pierwszej władzy oświatowej w Europie,

umożliwiającej powszechną edukację polskich obywateli. Komisja miała bardzo ważne cele, które również dzisiaj są aktualne: powszechność kształcenia, jakość i przygotowanie dobre go obywatela.

Pracownicy oświaty powiatu wysokomazowieckiego z okazji DEN odebrali nie tylko liczne podziękowania od swych uczniów, ale także usłyszeli słowa uznania od rodziców i władz powiatu. Jak co roku wielu otrzymało Nagrody Starosty. Niektórzy wzięli udział w wojewódzkich obchodach tego święta, które w tym roku odbyły się w Zambrowie. W ich trakcie Wice-wojewoda Podlaski - Wojciech Dzierżgowski wręczył najbardziej zasłużonym pracownikom oświaty, nadane przez Prezydenta RP: Złote, Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi oraz Medale

za Długoletnią Służbę. Podlaski Kurator Oświaty - Jerzy Kiszkiel - medale Komisji Edukacji Narodowej, nagrody Ministra Edukacji Narodowej i Nagrody Podlaskiego Kuratora Oświaty. Wśród odznaczonych i wyróżnionych nie zabrakło nauczycieli i pracowników oświaty z powiatu wysokomazowieckiego.

- W tym szczególnym dniu wyrażam wdzięczność i szacunek wszystkim nauczycielom, pracownikom szkół, przedszkoli, placówek oświatowych, za codzienny wysiłek wkładany w edukację naszych uczniów i wychowanków - mówił do zgromadzonych Podlaski Kurator Oświaty Jerzy Kiszkiel. - Za troskę o dobro młodych ludzi, wrażliwość na ich potrzeby i dbanie o rozwój.



ZAPOMNIANY BOHATER Z WIŚNIÓWKA

Stulecie urodzin niezwykłego bohatera wojenno-obchodziliśmy w tym roku 12 października. W rodzinnych stronach jest to postać absolutnie nieznana. Dziś w całym powiecie pamiętają Go nie więcej niż 4 osoby. W skali Polski postać słynna, doceniona w literaturze, wspomnieniach, filmie.

Józef Alicki urodził się 12 października 1913 roku w rodzinie chłopskiej we wsi Wiśniówek, położonej 4 kilometry na zachód od miasta Wysokie Mazowieckie. Wieś należała wówczas do gminy Dąbrowa Dzieciel. Był synem rolnika Władysława Alickiego i Justyny z Wróblewskich - przedwojennych właścicieli restauracji przy Rynku Piłsudskiego w Wysokiem Mazowieckiem. Gospodarstwo Alickich liczyło 7 hektarów ziemi. Józef miał trzech braci: Jana i Bronisława - żołnierzy wrześniowych 1939 roku, oraz młodszego - Mieczysława, który zginął w sadzie w pobliskiej wsi Święck Nowiny na linii frontu w sierpniu 1944 roku. Józef Alicki od najmłodszych lat wychowywany był w bliskości z końmi. Ojciec i brat Jan trudnili się oprócz pracy na roli także handlem końmi. Śmiało jak na ówczesne czasy, wyruszyli na kilkudniowe podróże do Grajewa i Sokółki, skąd przyprowadzali na ziemię wysokomazowieckie konie, w tym ułańskie wojskowe. Najlepsze dostarczali jednostkom kawalerii Wojska Polskiego.

Jako dziecko Józef uczęszczał do Szkoły Podstawowej nr 1 w Wysokiem Mazowieckiem przy ul. Kościelnej, gdzie ukończył 7 klas. Dalsze 6 lat nauki kontynuował w gimnazjum w Łomży. Od roku 1929 sumiennie pomagał rodzicom i rodzeństwu w pracy na roli u boku majątku ziemskiego dziedzica Rawy w Wiśniówku. Pierwszą pracę podjął w Warsztatach Zasadniczej Szkoły Metalowej p. Wasilewskiego przy ul. Mystkowskiej w Wys. Maz. Do służby wojskowej w słynnym 10 Pułku Ułanów Litewskich w Białymstoku został powołany w roku 1934. Po dwuletniej służbie wraca do rodzinnego Wiśniówka. W roku 1937 trafił do Podoficerskiej Szkoły Łączności w Grodnie. Służbę wojskową zakończył w stopniu kaprała. W roku 1938 pracuje w Spółdzielni Rolniczej w Czyżewie.

W czerwcu 1939 roku Józef Alicki trafił na przeszkolenie rezerwy do 4 Pułku Ułanów w Wilnie. Sierpień 1939 roku spędza w jednostce wojskowej w Wołkowysku. Stąd też zostaje zmobilizowany na wojnę i przydzielony do Brygady Rezerwowej Kawalerii Wołkowysk. Alicki zostaje dowódcą patrolu łączności w 102 Rezerwowym Pułku Ułanów. Wtedy też poznaje majora Henryka Dobrzańskiego, późniejszego „Hubala”. Rozpoznaje w majorze Dobrzańskim wzorowego dowódcę, prawdziwego kawalerzystę, sanacyjnego patriotę pełnego wzorcowych idei II Rzeczypospolitej.

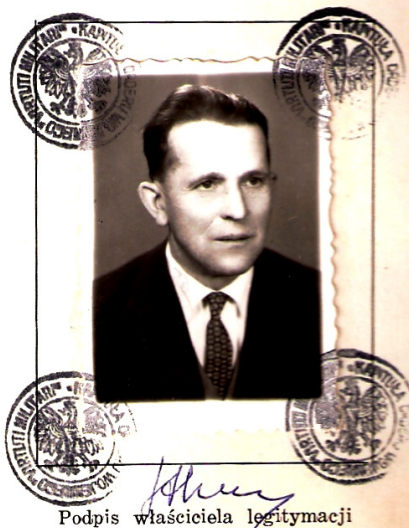
Alicki, jako ułan oczekuje wymarszu pułku na front. Oddział aż do 17 września pozostaje w Wołkowysku. Szlak bojowy jego oddziału rozpoczyna się od tłumienia komunistycznych rozruchów i wyłapywania dywersantów w trakcie przemarszu na Grodno, gdzie Alicki bierze udział w obronie wówczas polskiego miasta przed wojskami radzieckimi.

Po dwóch dniach 102 Pułk Ułanów dociera pod granicę litewską. Przygoda z majorem Hubalem dla Alickiego zaczyna się po 22 września, gdy resztki jego rozwiązanego pułku dołączają do 110 rezerwowego Pułku Ułanów gdzie zastępcą dowódcy ppłk Dąbrowskiego był właśnie mjr Henryk Dobrzański. Oddział przedziera się przez tereny zajęte przez Niemców kolejno od zachodniego brzegu rzeki Niemen na Puszczę Augustowską, Podmacharce, Małowist, Lipkowo k. Grajewa, Janowo k. Kolna. Tu też mjr Dobrzański przejmując pełne dowództwo nad oddziałem. Alicki, jako dowódca patrolu łączności ma bezpośredni kontakt z majorem Dobrzańskim. Z czasem zyskuje jego sympatię i zostaje „prawą ręką majora”, zaufanym przyjacielem. Dalej szlak wiedzie przez okolice Łomży ku oblężonej Warszawie. Z relacji świadków oddział mjr Dobrzańskiego w końcu września widziany był w rejonie wsi Sanie Dąb - Kołaki Kościelne. Alicki opisał to we wspomnieniach: - do rodzinnej wioski miał 20 kilometrów, za zgodą majora zostawił w okolicy miejscowemu rolnikowi dwa wojskowe konie. Ów rolnik jednego konia miał na słowo honoru dostarczyć ojcu w Wiśniówku. Major Dobrzański dał mu do zrozumienia, że może opuścić oddział i wrócić do domu, zobaczyć się z rodziną, a nawet zakończyć już szlak bojowy i pozostać w domu. Alicki jednak pozostał wierny majorowi i przysiędze wojskowej. Oddział dociera do majątku Krubki pod Warszawą, stamtąd po otrzymaniu wieści o kapitulacji stolicy udaje się w sile ok 170 ułanów w Góry Świętokrzyskie i zmienia nazwę na Oddział Wydzielony Wojska Polskiego mjr Hubala. Alicki w tym gronie staje się jednym z pierwszych partyzantów II wojny światowej. Tu też mjr Dobrzański przybiera legendarny pseudonim „Hubal”, a Alicki jako nieliczny z całego oddziału nie przybiera żadnego pseudonimu. Szlak

przemarszu Hubalczyków nie jest łatwy: liczne potyczki z Niemcami, specjalne obławy Wehrmachtu i SS na Hubalczyków, konieczność porzucenia części broni i wyposażenia, odejście wielu żołnierzy z oddziału, zemsta Niemców na ludności cywilnej, gdzie w odwecie za sukcesy Wojska Polskiego palone są wsie Szałas Stary, Gałki Krzczonowskie, Hucisko i Skłoby, Niemcy mordują ponad 700 ludzi. Major bierze na siebie odpowiedzialność i załamuje się skutkami obławy, lecz Alicki trwa przy nim podtrzymując go na duchu. Hubal włącza do oddziału licznych ochotników, negocjuje z Komendą Okręgu Łódzkiego ZWZ, która planuje rozwiązać oddział hubalczyków. W tym czasie Alicki awansuje dwukrotnie do stopnia rotmistrza, bierze udział we wszystkich akcjach zbrojnych, jako jeden z najlepszych żołnierzy mjr „Hubala”. Oddział przenosi się w lasy spalskie między Łodzią, a Radomiem.

30 marca 1940 roku w walkach pod Huciskiem „Hubalczycy” zabijają około 100 żołnierzy wroga. Następnego dnia pod Szałasem toczą kolejny bój z SS, także teraz wychodzą zwycięsko z walki. W kwietniu 1940 roku z pierwotnego składu osobowego oddziału pozostaje zaledwie ośmiu „Hubalczyków”, w tym Alicki. Do roku 1950 z tych ośmiu dożyje oprócz Alickiego tylko jeden towarzysz broni. Rekrutowani są liczni miejscowi ochotnicy, lecz oddział nigdy nie przekroczył liczby 300 żołnierzy. Przeciwko nim Niemcy sformułowali specjalne oddziały antypartyzanckie w sile łącznie ponad 8000 żołnierzy Wehrmachtu, policji i SS, a także czołgi!

Dokończenie na stronie 10



Podpis właściciela legitymacji

BIURO KAPITUŁY ORDERU WOJ. „VIRTUTI MILITARI”

stwierdza, żePodporucznik.....

.....Józef ALICKI.....

jest kawalerem Orderu Wojennego

„VIRTUTI MILITARI”

kl. 5-ej.

SZEF BIURA KAPITUŁY

Szeremeta

J. Szeremeta, mjr.

Londyn, dnia 11.XI. 1948r



Z PRAC RADY, ZARZĄDU I KOMISJI POWIATU



Zarząd Powiatu w okresie od 19 września do 16 października odbył 3 posiedzenia, na których rozpatrzył i podjął uchwały zarządu powiatu wysokomazowieckiego w sprawie: zaopiniowania zmiany planu zagospodarowania przestrzennego województwa mazowieckiego; wyrażenia opinii dotyczącej zaliczenia dróg wewnętrznych do kategorii dróg gminnych; zaopiniowania przebudowy drogi gminnej Nr 108072B w miejscowości Trojanowo na długości 1,674.40 km; przyznania nauczycielom nagród z okazji Dnia Edukacji Narodowej ze specjalnego funduszu nagród; wyrażenia zgody na użytkowanie aktywów trwałych będących w użytkowaniu lub stanowiących własność Szpitala Ogólnego w Wysokiem Mazowieckiem; wyrażenia zgody na użyczenie mienia ruchomego o wartości księgowej brutto poniżej 3500 zł stanowiącego własność Szpitala Ogólnego w Wysokiem Mazowieckiem podmiotom wykonującym działalność leczniczą w celu udzielania świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych na rzecz pacjentów Szpitala Ogólnego w Wysokiem Mazowieckiem; wyrażenia zgody na użyczenie nieruchomości będących w użytkowaniu Szpitala Ogólnego w Wysokiem Mazowieckiem podmiotom wykonującym działalność leczniczą w celu udzielania świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych na rzecz pacjentów Szpitala Ogólnego w Wysokiem Mazowieckiem; zmian w budżecie powiatu na 2013 rok; ogłoszenia przeprowadzenia konsultacji społecznych z organizacjami poza-

rządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art.3 ust.3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie projektu rocznego programu współpracy powiatu wysokomazowieckiego na rok 2014; przyjęcia treści ogłoszenia konkursu na stanowisko zastępcy dyrektora Szpitala Ogólnego w Wysokiem Mazowieckiem; uzgodnienia projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Miasta Czyżew; wyrażenia zgody na złożenie wniosku o wygaśnięcie trwałego zarządu; wyrażenia zgody na dysponowanie nieruchomością na cele budowlane; zaopiniowania rozbudowy drogi powiatowej Nr 2107B Trzaski - Radziszewo Sieńczuch w lokalizacji roboczej: 0+000-4+110,80 na długości 4,110.80 km.

17 września 2013 roku Komisja Rozwoju, Promocji i Finansów zapoznała się z projektami uchwał rady powiatu wysokomazowieckiego w sprawie: zabezpieczenia środków finansowych na zadanie pn. „Przebudowa drogi powiatowej Nr 2052B Wysokie Mazowieckie - Kulesze Kościelne - Kobylin Borzymy na długości 7,415 km”; zabezpieczenia środków finansowych na zadanie pn. „Rozbudowa drogi powiatowej Nr 2065B Wysokie Mazowieckie (ul. Szpitalna) - Brzódki Brzezińskie - Brzódki Tatary - Jabłoń Kikolskie w lokalizacji: 0+000-3+240”; wyrażenia woli udzielenia pomocy finansowej na realizację inwestycji drogowej w gminie Wysokie Mazowieckie; wyrażenia woli udzielenia pomocy finansowej na realizację inwestycji drogowej w gminie Kobylin Borzymy; wyrażenia woli udzielenia pomocy finansowej na realizację inwestycji drogowej w mieście Wysokie Mazowieckie; wyrażenia woli udzielenia pomocy finansowej na realizację inwestycji drogowej w gminie Sokoły; wyrażenia woli udzielenia pomocy finansowej na realizację inwestycji drogowej w gminie Szepietowo; wyrażenia woli udzielenia pomocy finansowej na realizację inwestycji drogowej w gminie Klukowo; zmieniająca uchwałę w sprawie określenia zadań, na które przeznacza się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na 2013 rok; wyrażenia zgody na zmianę wierzyciela Szpitala Ogólnego w Wysokiem Mazowieckiem.

JB

UROCZyste OTWARCIE DWÓCH DRÓG

Dokończenie ze strony 1

Uroczystość otworzyła i jednocześnie przywitała wszystkich przybyłych gości Burmistrz Czyżewa - Anna Bogucka. Wśród nich nie zabrakło przedstawicieli władz wojewódzkich, których tym razem reprezentował Sławomir Andryszewski - doradca Wojewody Podlaskiego Macieja Żywno, współgospodarza Starosty Wysokomazowieckiego - Bogdana Zielińskiego z radnymi powiatowymi, Radnych Rady Miejskiej w Czyżewie na czele z Przewodniczącym Witoldem Sienickim, przedstawicieli wykonawców robót, służb powiatowych policji i straży

pożarnej oraz mieszkańców wsi Rosochatego Kościelnego, Zalesia Starego i Zalesia Stefanowa.

W swoich wystąpieniach inwestorzy podkreślali znaczenie zrealizowanych inwestycji dla wszystkich korzystających, ale w szczególności dla mieszkańców Rosochatego oraz Zalesia Starego i Stefanowa. Zaznaczali, że nowa nawierzchnia bitumiczna z pełnym odwodnieniem poprawi komfort jazdy a rozbudowa chodników przy ulicy Wierzbowej w Rosochatem Kościelnym, zainstalowane barierki ochronne i sporządzone oświetlenie i oznakowanie poprawi bezpieczeństwo dzieci przed szkołą.

Na koniec sołtys wsi Zalesia Stefanowa w imieniu mieszkańców podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji inwestycji, w szczególności jednak Pani Burmistrz, która wsparła finansowo i organizacyjnie tak ważną dla nich inwestycję. Po dokonaniu poświęcenia dróg przez Proboszcza Parafii w Rosochatem Kościelnym ks. Antoniego Loro wszyscy zgromadzeni zostali zaproszeni na uroczysty obiad.

UM Czyżew



STRAŻ INTERWENIOWAŁA



We wrześniu na terenie powiatu wysokomazowieckiego odnotowano 50 zdarzeń, w których uczestniczyło 91 załóg - 385 strażaków z Państwowej i Ochotniczych

Straży Pożarnych. W ich wyniku rannych zostało 8 osób, ofiar śmiertelnych nie odnotowano. Straty oszacowano na ok. 1088 tys. zł.

Wybrane zdarzenia

- **8 września** Powiatowe Stanowisko Kierowania otrzymało informację o pożarze stodoły i obory w miejscowości Chojane Bąki. Do działań zadysponowano 2 zastępy z JRG w Wysokim Mazowieckiem, cysternę z JRG Zambrów oraz 8 zastępów z OSP. Po przybyciu na miejsce zdarzenia pierwszej JOP (OSP KSRG Kulesze Kościelne) pożarem objęte były dachy na trzech budynkach w gospodarstwie. W sąsiedztwie tych budynków znajdował się murowany budynek mieszkalny - niezagrożony, gdyż pożar rozwijał się

w przeciwnym kierunku. W oborach znajdowało się ok. 200 szt. bydła. W stodole oraz sklepionej oborze składowane było łącznie ok. 1500 bel słomy i siana. Ponadto w oborze na sklepieniu znajdowało się 200 ton zboża. Przybyli na miejsce ochotnicy z OSP Kulesze Kościelne przystąpili do pomocy gospodarzom w ewakuacji bydła oraz działań gaśniczych. Z chwilą przybycia jednostek PSP pożarem prawie całkowicie objęte były dachy na w/w trzech budynkach. Po przybyciu kolejnych jednostek OSP i PSP kontynuowano ewakuację zwierząt, podawano następne prądy wody w natarciu na palące się budynki oraz prądy wody w obronie na przyległy w/w budynek gospodarczy. W trakcie prowadzenia działań na miejsce pożaru przybyła Policja oraz lekarze weterynarii. Lekarze zajęli się oceną stada: jedna sztuka padła i jednej udzielono pomocy, pozostałe były zdrowe. O zdarzeniu poinformowano Wójta Gminy Kulesze Kościelne. Z uwagi na potrzeby dużej ilości wody zwrócono się do KW w Białymstoku o zadysponowanie cysterny z powiatu zambrowskiego. Po zlokalizowaniu pożaru przystąpiono do wywózki słomy i siana. Rozebrano część nadpalonej konstrukcji dachowej. W trakcie dalszych działań wystąpiły problemy z zasilaniem sie-

ci wodociągowej - nastąpił spadek ciśnienia i wydajności. Zasilano częściowo samochody z sąsiedniej sieci wodociągowej. Ewakuowane bydło właściciel przewiózł do swojego pobliskiego, drugiego gospodarstwa. Po zakończeniu działań miejsce akcji przekazano właścicielowi gospodarstwa. Działania gaśnicze trwały ponad 14 godzin. Straty oszacowano na około 1 mln zł.

- **20 września o godz. 15¹⁴** PSK otrzymało informację o mężczyźnie płynącym łódką po rzece Narew w miejscowości Waniewo i uskarżającym się na bóle w klatce piersiowej. Na miejsce zadysponowano 1 zastęp z JRG Wysokie Mazowieckie z łodzią, 1 zastęp z JRG Łapy z łodzią oraz 1 zastęp z OSP. Po przybyciu na miejsce stwierdzono, że ww. mężczyzna dopłynął do brzegu o własnych siłach. Z chwilą przybycia pierwszych JOP poszkodowany (przytomny w ogólnym stanie dobrym) znajdował się na brzegu rzeki, a pomocy medycznej udzielał mu zespół ZRM. Działania JOP polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, zabezpieczeniu łódki przed ewentualnym odpłynięciem, a następnie przekazaniu jej koledze poszkodowanego. Poszkodowanego ZRM zabral do szpitala.

TS

KRONIKA POLICYJNA



We wrześniu 2013 roku w Komendzie Powiatowej Policji w Wysokim Mazowieckiem wszczęto 79 postępowań przygotowawczych.

W miesiącu tym policjanci zatrzymali 31 nietrzeźwych kierowców. Na drogach powiatu wysokomazowieckiego doszło do 4 wypadków i 27 kolizji drogowych.

- 10 września policjanci z Zespołu do walki z Przestępczością Gospodarczą KPP zapukali do drzwi jednego z domów na terenie gminy Nowe Piekuty. Z ustaleń mundurowych wynikało, że mogą znajdować się tam nielegalne wyroby tytoniowe. Informacje się potwierdziły - policjanci znaleźli ponad 620 paczek papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Wprowadzenie ich na rynek naraziłoby Skarb Państwa na straty w wysokości ponad 11 tysięcy złotych. Nielegalny towar został zabezpieczony, a postępowaniem mieszkającego tam 37-lataka zajmie się sąd. Grozi mu kara grzywny, a nawet do 3 lat pozbawienia wolności.

- 11 września policjanci z Wydziału do walki

z Przestępczością Gospodarczą KPP wspólnie z łomżyńskimi celnikami wkroczyli do jednego z domów w gminie Ciechanowiec. Z informacji mundurowych wynikało, że mieszkający tam 47-latek może handlować papierosami bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Przypuszczenia okazały się trafne. Policjanci po sprawdzeniu posesji znaleźli ponad 1200 paczek nielegalnych papierosów oraz blisko 3,5 kilograma suszu. Wprowadzenie na rynek takiej ilości wyrobów tytoniowych naraziłoby Skarb Państwa na straty w wysokości ponad 26 tysięcy złotych. Teraz postępowaniem 47-lataka zajmie się sąd.

- 11 września funkcjonariusze z Zespołu do walki z Przestępczością Narkotykową KPP odkryli w maszywie leśnym na terenie gminy Klukowo plantację konopi. Następnie zatrzymali 19-lataka w momencie, gdy wycinał wyhodowane rośliny. Dodatkowo w trakcie przeszukania miejsca zamieszkania mężczyzny policjanci zabezpieczyli jeszcze jeden, rosnący w wiadrze, ponad metrowy krzak konopi indyjskich. 19-latek trafił do policyjnego aresztu. Teraz za swoje postępowanie odpowie przed sądem. Grozi mu nawet do 8 lat pozbawienia wolności.

- 22 września nad ranem wysokomazowieccy policjanci poinformowani zostali o tragedii, która rozegrała się w jednym z domów w gminie Ciechanowiec. Z policyjnych ustaleń wynika, że 44-letni mężczyzna zadał cios nożem w okolice

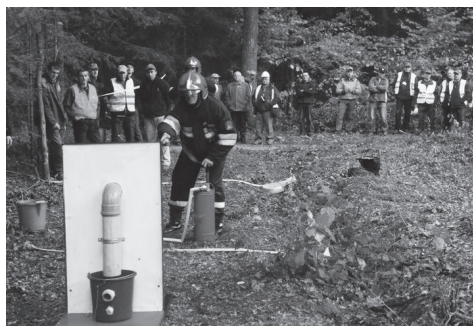
serca swojemu o trzy lata starszemu bratu. W wyniku tego 47-latek pomimo udzielonej pomocy medycznej zmarł. Natomiast 44-latek został zatrzymany i w związku z tym, że był lekko ranny w brzuch trafił do szpitala. Badanie alkometrem wykazało, że był trzeźwy. Mężczyzna usłyszał zarzut zabójstwa i został doprowadzony do sądu, który na wniosek wysokomazowieckiej prokuratury, zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na trzy miesiące. 44-latkowi grozi kara nawet dożywotniego pozbawienia wolności.

- Zdarzenie miało miejsce w kwietniu bieżącego roku w jednej z miejscowości w gminie Nowe Piekuty. Wtedy to 49-latek ukradł swojemu sąsiadowi z samochodu prawo jazdy, gdy ten podwoził go do sklepu. Po kilku dniach za pomocą skradzionego dokument, wykorzystując swoje duże podobieństwo do sąsiada wypłacił z jego konta bankowego 16 tysięcy złotych. Pokrzywdzony 50-latek o całej sytuacji poinformował Policję. Kryminalni w wyniku wnikliwej i żmudnej pracy wpadli na trop nieuczciwego sąsiada i go zatrzymali. Mężczyzna na początku nie przyznawał się do winy i twierdził, że nie wie o co chodzi zaprzeczając wszelkim zarzutom. Jednak zebrane w tej sprawie ustalenia jednoznacznie wskazywały, że to właśnie on okradł swojego sąsiada. 26 września 49-latek usłyszał zarzuty, do których ostatecznie się przyznał i dobrowolnie poddał się karze.

AB



TURNIEJ PILARZY



W kompleksie leśnym Wyliny Ruś odbył się VIII Turniej Zakładów Usług Leśnych i Państwowych Straży Pożarnych o „Srebrną siekierę” Nadleśniczego Nadleśnictwa Rudka. W turnieju wzięło udział 24 pilarzy, w tym po raz pierwszy 3 reprezentacje Komend Powiatowych PSP z Siemiatycz, Bielska Podlaskiego i Wysokiego Mazowieckiego oraz cztery zespoły zrywkowe. Zawodnicy musieli wykonać w możliwie krótkim czasie czynności, leśnikom doskonale znane z ich codziennej praktyki, w konkurencjach: przygotowanie pilarki do pracy, ścinka i obalenie drzewa w ściśle wyznaczonym kierunku, przecięcie kłody na dokładność i zrywka drewna. Komisje sędziowskie oceniały zarówno czas wy-

konania konkurencji, jak i zgodność z zasadami bezpieczeństwa i higieny pracy. Jednym z nowych elementów wprowadzonych do współzawodnicstwa, jak to przystało na biorących po raz pierwszy raz udział w zawodach strażaków, była dodatkowa konkurencja związana z gaszeniem pożaru. Dwuosobowy zespół miał za zadanie z odległości kilku metrów nalać określoną ilość wody z hydronetki do małego otworu umiejscowionego w tarczy. Leśnicy dla przybyłych gości przygotowali także niespodziankę – punktowane strzelanie z łuku do tarczy na odległość około 20 m. Najlepszymi drwalami zostali: Krzysztof Bojar, Rafał Kulesza -obaj z ZUL J.W. Gola i Radziszewski z ZUL W. Wagner. Strażacy wcale nie odstępowali jakością współzawodnicstwa od zawodowców - indywidualnie zajęci miejsca: Kruszeński Tomasz – 8, Pietraszko Zbigniew – 15, Jamiołkowski Dariusz – 24, zaś drużynowo uplasowali się na wysokim czwartym miejscu. Tytuł „Najlepszej Drużyny”, a także „Srebrną siekierę” Nadleśniczego Nadleśnictwa Rudka w zdobył Zakład Usług Leśnych J.W.Gola. Do konkurencji gaśniczej zgłosiło się 5 drużyn, w tym dwa zespoły strażackie. W tych zmaganiach strażacy nie dali sobie odebrać zwycięstwa - statuetki i inne upominki ufundowane przez Komendanta Powiatowego

wego PSP w Wysokim Mazowieckim st. bryg. Andrzeja Koca otrzymały, plasując się na kolejnych miejscach, zespoły: PSP Wysokie Mazowieckie (Dariusz Jamiołkowski i Tomasz Kruszeński), Nadleśnictwo Rudka, PSP Bielsk Podlaski, ZUL W. Wagner oraz ZUL J. W. Gola. Najszybciej gaszącym został Zenon Anusiewicz z Nadleśnictwa Rudka. Tytuł najsympatyczniejszego drwala uzyskał nasz strażak Dariusz Jamiołkowski, a w konkurencji strzelanie z łuku Tomasz Sieńczuk – Z-ca Komendanta Powiatowego PSP w Wysokim Mazowieckim wskoczył na drugie miejsce.

TS



APEL DO KIEROWCÓW I PIESZYCH



Okres jesienny to czas szczególnie trudny dla pieszych. Zachowanie ostrożności, korzystanie z wyznaczonych przejść dla pieszych, chodzenie przy lewej krawędzi jezdni, gdy nie ma chodnika lub pobocza i ustępowanie miejsca zbliżającym się pojazdom – to zachowania łatwe do spełnienia i dające szansę uniknięcia tragicznych konsekwencji wypadków drogowych.

W ostatnim okresie na drogach powiatu wysokomazowieckiego odnotowano wzrost liczby zaistniałych wypadków drogowych z udziałem pieszych. Piesi pojawiają się na drogach prawie tak często jak samochody - różnica polega na tym, że wobec rozpędzonych maszyn są całkowicie bezbronni. Wypadki z ich udziałem stały się obecnie niezwykle poważnym problemem. Nie zawsze dostatecznie oświetlone drogi, brak miejsc wyznaczonych do bezpiecznego poruszania się – zwłaszcza poza obszarem zabudowanym oraz często niewłaściwy sposób korzystania z drogi przez samych pieszych sprawia, że dochodzi do wielu niebezpiecznych zdarzeń z udziałem osób pieszych – potrąceń. Należy zwrócić uwagę, że

właśnie zaczął się dla pieszych okres szczególnie niebezpieczny. Szybko zapadający zmrok, mgły, deszcz i silny wiatr sprzyjają powstawaniu na drodze niezwykle groźnych sytuacji. Apelujemy do wszystkich: kierowców i pieszych: „Przestrzegajcie przepisów ruchu drogowego”. Nawet w terenie zabudowanym i przy świetle lamp, człowiek poruszający się wzdłuż drogi czy nawet przechodzący przez jezdnię jest o wiele słabiej widoczny dla kierowcy niż wtedy, gdyby miał odbłaski. W warunkach ograniczonej widoczności bez odbłasku widoczny jest dopiero z 20–30 m, natomiast, jeśli pieszy ma elementy odbłaskowe kierowca widzi go już z ponad 150 m. Dlatego tak ważne jest, aby zarówno dzieci jak i dorośli, korzystając z drogi po zmierzchu, mieli na sobie widoczne dla innych uczestników ruchu elementy odbłaskowe!

Prawidłowo noszone odbłaski powinny być zauważalne dla kierujących nadjeżdżających z obu kierunków i umieszczone w takim miejscu, aby znalazły się w polu działania świateł samochodowych. Zapewnienie właściwej widoczności na drodze jest niezwykle ważne. Prawo o ruchu drogowym stanowi, że dziecko w wieku do 15 lat, poruszające się po drodze, po zmierzchu, poza obszarem zabudowanym, jest zobowiązane używać elementów odbłaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu.

Zwracamy się do pieszych z apelem o przestrzeganie kilku podstawowych zasad:

- przechodzimy w miejscach do tego przeznaczonych, a jeżeli takich brakuje, szczególnie poza miastem zachowujemy szczególną ostrożność, nigdy też nie wbiegamy raptownie na jezdnię,
- warto zaopatrzyć się w elementy odbłaskowe lub latarkę, szczególnie po zmierzchu, kiedy widoczność jest gorsza, a ciemne kolory ubrania powodują, że pieszy zauważany jest przez kierowcę dopiero w ostatnim momencie. Osoba piesza wyposażona w element odbłaskowy dla kierowcy pojazdu widoczna jest ze znacznie większej odległości co pozwala na wcześniejszą reakcję,
- by widzieć nadjeżdżający z naprzeciwka pojazd poza terenem zabudowanym chodzimy tylko lewą stroną drogi.

Nie tylko piesi powinni przestrzegać drogowych norm. To samo dotyczy kierowców, którzy w tym trudnym okresie powinni zachować szczególną ostrożność: zwalniać i zatrzymywać się przed przejściem dla pieszych, w momencie, kiedy pieszy sygnalizuje zamiar przejścia, nie wyprzedzać innych pojazdów na przejściach, gdzie może łatwo dojść do potrącenia, jeździć z dozwoloną prędkością, by móc w sytuacji kryzysowej odpowiednio wcześniej zareagować.

Wysokomazowiecka Policja zwraca się z apelem do wszystkich uczestników ruchu drogowego o zachowanie szczególnej ostrożności i stosowanie się do obowiązujących przepisów, bo kiedy zaczyna brakować nam wyobraźni i zdrowego rozsądku dochodzi do przykrych, a niejednokrotnie tragicznych zdarzeń.



DZIEJE POWIATU WYSOKIE MAZOWIECKIE Prześladowania religijne i narodowe 1861-1915

Ks. Michał Skiński (ur. 1816 Tybory Wolka), absolwent seminarium diecezjalnego w Tykocinie, zajmował stanowisko wikariusza w parafiach: Sokoły, Kolno i Piekuty, od listopada 1858 r. był proboszczem w Szumowie. 1(13) XI 1863 r. został skazany na 12 lat katorgi na Syberii za to, że miewał podburzające kazania, przyjmował w swym domu powstańców, zaopatrywał ich w produkty spożywcze, zbierał pieniądze na rzecz powstańców, jedzenie dla koni i wszystko to wysyłał do oddziałów, miał przechowywać u siebie rewolucyjne wydawnictwa, chciał się ukryć przed odpowiedzialnością prawną, złożył nieprawdopodobne, z całą pewnością fałszywe zeznania w tej sprawie. Komenda wojskowa zabrała z własnego mieszkania w Płonce ks. Aleksandra Szepietowskiego (ur. 1813), komendarza i wikariusza parafii Płonka, wywiozła go do Białegostoku. Wileński okręg wojskowy powiadał 18 IV 1863 r., że księdzu dowiedziono winę zdrady państwa. Władze zwróciły się do kościelnego konsystorza sejneńskiego o pozbawienie stanu kapłańskiego ks. Aleksandra Szepietowskiego, wyłączenie go spod władzy duchownej (jako osądzonemu przez wojenny sąd polowy), pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie go na ciężkie roboty. Konsystorz odpowiedział, że nie ma takich uprawnień. Ks. A. Szepietowski został pozbawiony praw stanu i zesłany na roboty katorżnicze.

Ks. Józef Zambrzycki (1811-1888), wikariusz parafii Piekuty, brał udział w powstaniu styczniowym. 8 X 1869 r. pozbawiono go wszelkich praw stanu i wysłano na 8 lat na katorgę w fortcach. W nocy z 3 na 4 X 1861 r. komendant żandarmerii zaarrestował ks. Stanisława Jamiołkowskiego (1834-1885), wikariusza parafii Sokoły, i wywiozł go do Warszawy. Tam siedział w Cytadeli. Kapłan został zwolniony 17 (29) XII 1861 r. W 1863 r. przesłuchiowano go ponownie, z racji skazanego na katorgę ks. Walentego Osińskiego, jego proboszcza z Sokół. W czasie przesłuchań ks. Jamiołkowski przyznał się, że dysponował na śmierć jednego włościanina, którego powstańcy skazali na śmierć. Arcybiskup metropolita warszawski Szczęśny Feliński 28 IV 1863 r. wstawiał się o uwolnienie z cytadeli dęblńskiej ks. Wawrzyńca Dłużniewskiego (ur. 1791), proboszcza parafii Płonka. Za czynny udział w powstaniu władze aresztowały, a sąd wojenny skazał,

wikariusza parafii Wyszonki Kościelne ks. Stanisława Dąbrowskiego (1812, gub. Warszawskiej – 19 XII 1884, Rakiszki). Zesłany został do Irkucka, a zyskał czasowe zezwolenie na pobyt w Rakiszkach, w guberni kowieńskiej.

Ukaz carski z 8 XII 1864 r. zamknął klasztory, w których było mniej niż 8 zakonników. Oraz te, którym udowodniono udział w powstaniu styczniowym. Ukaz zniósł klasztor misjonarzy w Tykocinie, a tamtejszy klasztor bernardynów uznał za nadetatowy. Przeznaczono go do zamknięcia, gdy pozostanie w nim tylko 8 zakonników. 21 XII 1870 r. władze rozkazały wizytatorowi klasztorów diecezji sejneńskiej ks. P. Wierzbowskiemu, aby dokonał kasaty konwentu bernardynów tykocińskich.

Ks. Wierzbowski wymówił się śmiertelną chorobą. Administrator diecezji sejneńskiej ks. Paweł Andruszkiewicz zwrócił się do dziekana dekanatu wysokomazowieckiego, aby dokonał zamknięcia klasztoru bernardynów w Tykocinie. Pismo rządowe zezwalało, aby przy kościele bernardynskim w Tykocinie zostawić jednego z zakonników, ks. Erazma Czachorowskiego. Ks. dziekan z Wysokiego Mazowieckiego 8 I 1871 r. doniósł ks. administratorowi diecezji w Sejnach, że po otrzymaniu rozporządzenia udał się do Tykocina, dokąd przybył 3 I 1871 r., ale nie zastał w Tykocinie delegacji zajmującej klasztor na rzecz skarbu. Poinformował, że 2 I 1871 r. zakonnicy zostali zaopatrzeni na drogę w pieniądze i odesłani z Tykocina: ks. Pacyfik Ostrowski, ostatni gwardian tykociński i brat zakonny Seweryn Kołodziejski skierowani zostali do Warty. Księżę Salwatora Hanuszkiewicza i Alberta Gołębiewskiego wywieziono do Kazimierza. Księżę Mikołaja Mikołajewskiego i Marcina Przypkowskiego wywieziono do Wielkiej Woli. 31 VIII 1885 r. generał gubernator kazał usunąć ks. Erazma Czacharowskiego, byłego bernardyna, z wikariatu przy poklasztornej kościele w Tykocinie.

Ks. Czacharowski przebywał tam wbrew przepisom o klasztorach rzymskokatolickich w Królestwie Polskim z 27 X (8 XI) 1865, nadto postępował w sposób przez rząd „karalny”. Odesłano go na stały pobyt do klasztoru bernardynów w Wielkopolu w diecezji sandomierskiej.

Jak ważna dla kultury regionu była placówka bernardyńska w Tykocinie, niech

świadczy fakt zanotowany przez Zygmunta Glogera: *W zapadłym tym zakątku Podlasia klasztor tykociński posiadał około tysiąca dzieł, drukowanych w końcu XV i na początku XVI stulecia, których kupno i sprowadzenie z zagranicy wyrównywało niewątpliwie owoczesnej wartości kilku folwarków... Z. Gloger w bibliotece pobernardynskiej w Tykocinie znalazł inkunabuł, którego okładka zrobiona była z jednej karty pergaminowej podobnego, a zaginionego dzieła encyklopedycznego w języku polskim. Podobizna tego arcyciekawego zabytku, należącego do najstarszych znanych pomników języka polskiego, podana została przez Glogera w „Bibliotece Warszawskiej” (r. 1873) pod nazwą „Ułamek starożytnego kazania o małżeństwie”. Dopiero bowiem później przekonał się on, że nie było to kazanie, ale rodzaj encyklopedii moralnej dla użytku Polaków. Dołączona tutaj podobizna przedstawia górną połowę jednej szpalty z wielkiej karty pergaminowej. Każda cytata rozpoczyna się od wyrazu czerwoną farbą pisanych: „Jeden uczeń (uczony) mówi tak”, lub od nazwiska autora cytowanego, np. Bernhardus, Augustinus, Seneka, Jeronimus. Obok podobizny podajemy jej tekst drukiem i pisownią dzisiejszą.*

W momencie kasaty tykocińskie biblioteki – misjonarska i bernardyńska – miały liczyć po kilka tysięcy tomów. W innym miejscu Gloger wspomina: *Ogromna ilość suplik, znaleziona przez nas w szczątkach archiwum tykocińskiego, na poddaszu klasztoru oo. Bernardynów przechowana dzięki grubej warstwie pomiotu gołębi, których wielką ilość zakonnicy posiadali, wskazuje, że do miłosierdzia wielkiego pana w Polsce odwoływało się tysiące osób ubogich i suplikach pisanych 10. 25 IX 1885 r. kościół pobernardynski w Tykocinie został oddany pod opiekę miejscowemu ks. proboszczowi Kalikstowi Kruszkowskiemu. 13 XI 1885 r. prosił on biskupa, aby przy kościele poklasztornej był oddzielny kapłan. Prosił o to ponownie w 1888 r., a podanie poparte było 120 podpisami parafian tykocińskich, również hr. Rostworowskiego ze Stelmachowa. W 1891 r. władze poszły na ustępstwa i w latach 1891-1908 był przy tym kościele oddzielny kapłan rektor ks. Jan Strymowicz.*



ROZLICZENIE ZBIÓRKI PUBLICZNEJ

Polskie Stowarzyszenie Patriotów w „Solidarności” Zarząd Główny w Kostrach Podsekretarstwa 56 A, 14-214 Klukowo przeprowadziło zbiórkę publiczną na podstawie decyzji Starosty Wysokomazowieckiego Nr OR.5311.15.2012 z 24 lipca 2012 r. Zbiórka została przeprowadzona na terenie powiatu wysokomazowieckiego w terminie od dnia wydania zezwolenia do 30 września 2013 r.

W sumie zebrano 71 135,54 zł, z czego 71 135,54 zł w formie dobrowolnych wpłat na wyodrębnione konto bankowe. Podczas zbiórki poniesione koszty w wysokości 2 665,50 zł, co stanowi 3,75% ogół-

nie zebranej kwoty. W ramach poniesionych koszty przeznaczono 2.000zł na zakup paliwa i opłata za telefon 665,50 zł.

Osiągnięty dochód w wysokości 68 470,04 zł przeznaczono zgodnie potrzebami na: usługi sanitarne i budowlane w budynku mieszkalnym – 14 070 zł; ogrzewanie budynku mieszkalnego, montaż podsufitki i parapetów zewnętrznych – 22 998 zł; zakup betonowego zbiornika na szambo wraz z wyposażeniem i usługi HDS – 3 593 zł; wykonanie odwodnienia w piwnicy budynku mieszkalnego i montaż szamba betonowego – 3 900 zł; remont instalacji

centralnego ogrzewania w budynku mieszkalnym – 10 000 zł; wykonanie wylewki w budynku mieszkalnym – 3 893 zł; zakup artykułów elektrycznych – 362zł, usługi remontowe – 3 000 zł; zakup materiałów na wykonanie tynków w budynku mieszkalnym – 3 900 zł; zakup paliwa – 2 754,04 zł.

Zebrane ofiary zostały zużytkowane na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezes
Wiesław Koc

DOTACJE NA ROZPOCZĘCIE DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ - ich dotychczasowa efektywność

W czasach spowolnienia gospodarczego i zmniejszonych możliwości zatrudnieniowych pracodawców, można samemu spróbować stworzyć sobie miejsce pracy. Jeżeli jest się osobą aktywną, samodzielną, ma się ciekawy pomysł jak zarabiać na życie, szansą jest rozpoczęcie pracy na własny rachunek i uruchomienie działalności gospodarczej. Od 1 września 2004 r. bardzo dużą pomoc w tym zakresie świadczy urząd pracy przyznając pomoc w formie dotacji, czyli bezzwrotnych środków finansowych na rozpoczęcie działalności gospodarczej.

Z uwagi na duże zainteresowanie osób bezrobotnych tą formą wsparcia Powiatowy Urząd Pracy na przełomie miesięcy maja i czerwca 2013 r. przeprowadził badania ankietowe, które miały na celu:

- Zbadanie efektywności udzielonych dotacji na rozpoczęcie działalności gospodarczej
- Uzyskanie informacji o utworzonych przez dotacjodawców miejscach pracy
- Analizę sytuacji osób otrzymujących pomoc finansową.

Efektywność udzielonych dotacji jest bardzo istotna z punktu widzenia zarówno instytucji zajmujących się problematyką rynku pracy, jak również gospodarki i czynników kształtujących rozwój gospodarczy.

Przedmiotem badania były przedsiębiorstwa utworzone przez osoby bezrobotne zarejestrowane w Powiatowym Urzędzie Pracy w Wysokim Mazowieckim, które otrzymały jednorazowe środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej w latach 2007-2011.

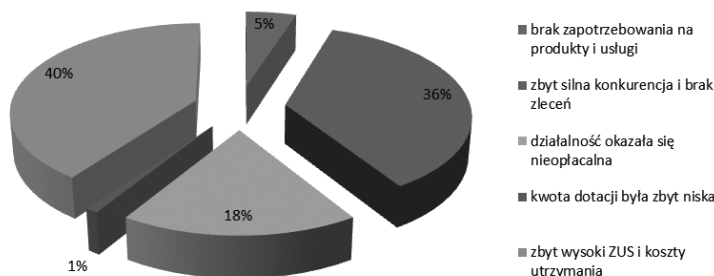
Badaniami objęto 384 osoby, do których wysłano przygotowane ankiety. Jednocześnie sprawdzono w rejestrach urzędu fakt ewentualnego dokonania rejestracji przez dotacjodawców po upływie 12 miesięcy prowadzenia działalności gospodarczej. Jak wynika z dokonanej analizy odsetek osób, które zarejestrowały się ponownie w urzędzie pracy oscyluje w granicach 28%. Oznacza to, że w dalszym ciągu 71,9% dotacjodawców prowadzi swoją działalność gospodarczą

Dwoma najpopularniejszymi rodzajami prowadzonej działalności spośród ankietowanych przedsiębiorstw są: szeroko pojęte usługi 78% oraz handel 17%. Taki rodzaj preferencji branżowej, wynika prawdopodobnie z niższych nakładów finansowych jakie trzeba wyłożyć w momencie rozpoczęcia działalności niż w przypadku innych rodzajów działalności, m.in. takich jak produkcja.

Wśród działalności usługowych najczęściej ankietowanych świadczyło usługi: remontowo-budowlane, mechaniki pojazdowej, autonaprawy, fryzjersko-kosmetyczne, reklamowe, doradczo-szkoleniowe. Wśród działalności handlowej dominował handel odzieżą oraz handel artykułami przemysłowymi. Natomiast działalność produkcyjna dotyczyła produkcji mebli.

Analiza ankiet ukazała, że 63% dotacjodawców biorących udział w badaniu, którzy otrzymali jednorazowe środki na rozpoczęcie działalności gospodarczej z Powiatowego Urzędu Pracy w Wysokim Mazowieckim nadal zajmuje się prowadzeniem własnej firmy.

Powody likwidacji działalności gospodarczej



W wyniku zaprzestania prowadzenia działalności gospodarczej ponownej rejestracji w urzędzie pracy dokonało 36% ankietowanych biorących udział w badaniu. 32% podjęło pracę, 4,6 % podjęło naukę w szkole dziennej, tyle samo przeszło na emeryturę lub ubezpieczyło się u współmałżonka. Żadnych działań nie podjęło 18,2% badanych.

Wśród ankietowanych większość firm to podmioty jednoosobowe, dające pracę jedynie właścicielowi – 89,5% . Tylko 10,5% wskazało, że stworzyło nowe miejsca pracy; i tak:

- 7% dotacjodawców zatrudniło po 2 pracowników
- 7% dotacjodawców zatrudniło po 1 pracowniku.

Jednym z najistotniejszych pytań dotyczących współpracy podmiotów gospodarczych z Powiatowym Urzędem Pracy było pytanie, w jakim stopniu środki otrzymane z urzędu pracy pomogły bezrobotnym otworzyć własną działalność gospodarczą. Zdecydowana większość ankietowanych odpowiedziała - 68% badanych, że nie rozpoczęły prowadzenia własnej fir-

my bez wsparcia finansowego urzędu. Natomiast 32% nie uzależniało faktu samozatrudnienia od otrzymanej pomocy finansowej.

Osoby, które uzależniały fakt rozpoczęcia działalności gospodarczej od otrzymania jednorazowych środków na ten cel podawały, iż nie podjęłyby działalności gospodarczej bez pomocy urzędu z powodu:

- braku środków finansowych
- zbyt wysokich kosztów prowadzenia działalności

Analizując powyższe można stwierdzić, że udzielanie wsparcia finansowego osobom bezrobotnym zamierzającym rozpocząć własną działalność gospodarczą należy do jednej z bardziej efektywnych form aktywizacji. Dzięki pomocy urzędu kilkaset osób wygrało z bezrobociem. Stworzyło miejsce pracy dla siebie, a czasem także dla innych.

opracowała:
Joanna Wójciak



Obchody 40-lecia Koła Łowieckiego „Bażant” w Wysokim Mazowieckim odbyły się 14 września 2013 r. W uroczystości wzięli udział myśliwi z osobami towarzyszącymi oraz zaproszeni goście, przedstawiciele władz miasta, gminy i powiatu wysokomazowieckiego. Miejszem części oficjalnej obchodów był Dom Myśliwski Koła przy ulicy Przechodniej 1. Zgodnie z programem uroczystości wystąpili Prezes Koła i szacowni goście. Odznaczenia łowieckie zasłużonym kolegom myśliwym wręczył Łowczy Okręgowy Jerzy Włostowski. Srebrne Medale Zasługi Łowieckiej otrzymali: Mieczysław Kaczyński, Marek Janczewski i Eugeniusz Kosakowski.

W 1973 roku grupa myśliwych postanowiła wystąpić z Koła Łowieckiego „Zając” w Wysokim Mazowieckim i założyć nowe koło łowieckie, które przyjęło nazwę „Bażant”. Wśród założycieli nowego koła byli: Eugeniusz Zdrodowski, Zygmunt Kaczyński, Radosław Rytel, Konstanty Łuniewski, Jan Mierzwiński, Stanisław Dąbrowski, Jan Dąbrowski, Tadeusz Dąbrowski, Czesław Chojński, S. Wojno i Tadeusz Kossakowski. Pierwszy Zarząd koła tworzyli: prezes – Eugeniusz Zdrodowski, łowczy – Zygmunt Kaczyński i sekretarz – Konstanty Łuniewski. Przewodniczącym komisji rewizyjnej został Radosław Rytel.

ŁOWIECKI JUBILEUSZ

Początkowo koło prowadziło działalność tylko w obwodzie numer 83, z czasem, otrzymało również obwód 77, a od początku lat 80-tych także obwód numer 63.

Pierwszy z nich ciągnie się od linii kolejowej Warszawa - Białystok, pomiędzy stacjami Dąbrowa Kity - Szepietowo i sięga na północ do rzeki Brok na odcinku pomiędzy Rosochatem, a Wysokiem Mazowieckim. Obwód numer 83 obejmuje obszar 4920 ha, z czego 25% to tereny leśne.

Obwód numer 77 rozciąga się na północ od Wysokiego Mazowieckiego w ograniczeniu dróg, z których pierwsza prowadzi przez Gołasz do miejscowości Czarnowo - Biki, a druga biegnie przez wsie Brzoski - Gromki i Kalinowo - Solki. Północną granicę obwodu nr 77 stanowi odcinek linii kolejowej Łapy - Czerwony Bór. Obwód ten obejmuje obszar 5510 ha, z czego 33% to lasy.

Obwód numer 63 otacza wieś Kobylin Borzmy, po Jeżewo Stare i most w Zawadach z jednej strony, a wieś Piszczaty Piotrowięta z drugiej. Przez środek tego obwodu płynie malowniczo rzeka Ślina. Powierzchnia obwodu wynosi 6430 ha, z czego lasy obejmują 29%.

W obwodach Koła Łowieckiego „Bażant” w Wysokim Mazowieckim dominuje zwierzyna drobna: zając szarak, lis, jenot, tchórz zwyczajny, kuna leśna i domowa oraz borsuk, nieliczne norka amerykańska i piżmak, a także ptactwo - kuropatwa, kaczka krzyżówka i inne kaczki, słonka, gołąb grzywacz. Na przelotach występują gęsi. Zwierzynę grubą reprezentuje sarna i dzik.

Ambicją założycieli koła była introdukcja bażanta. W tym celu założono małą wolierę we wsi Dąbrowa Gogole. W 1978 roku rozpoczęto budowę własnego ośrodka hodowli bażanta we wsi Mścichy. Docelowo miał on pięć wolier, własny inkubator oraz pomieszczenie do odchovu piskląt z lampami. Od początku lat 80-tych sukcesywnie zwiększano

liczbę bażantów wypuszczanych w teren, nawet do kilkuset sztuk rocznie.

W połowie lat osiemdziesiątych przeprowadzono jednak w powiecie wysokomazowieckim na szeroką skalę akcję melioracji terenów podmokłych, ograniczając drastycznie ostoje dla królewskich ptaków. Wtedy to zaniechano dalszej introdukcji bażanta.

Koło Bażant z niezmienną energią i zaangażowaniem działa do dzisiaj. Jego aktualny Zarząd stanowią: prezes – Mieczysław Kaczyński, sekretarz – Marek Janczewski, łowczy – Jan Masalski, podłowczy – Eugeniusz Kosakowski i skarbnik – Waldemar Łuniewski.

Koło „Bażant” działa z niezmienną energią i zaangażowaniem do dziś jego aktualne władze stanowią: Zarząd: prezes Mieczysław Kaczyński. Strażnikami w obwodach są: Eugeniusz Kosakowski – 83, Tadeusz Backiel – 63 i Henryk Tymosiak – 77.

Waldemar Łuniewski



KALENDARZ WYDARZEŃ KULTURALNYCH I SPORTOWYCH POWIATU WYSOKOMAZOWIECKIEGO NA LISTOPAD I GRUDZIEŃ 2013. ROKU

Powiatowy Halowy Turniej Piłki Nożnej – październik, listopad - 2013 r. Organizator: Zespół Szkół Ogólnokształcących i Policealnych w Wysokim Mazowieckim, ul. 1000-lecia 15, 18-200 Wysokie Mazowieckie.

Miejsce realizacji: Hala sportowa przy ZSOiP w Wysokim Mazowieckim, hala sportowa gimnazjum w Wysokim Mazowieckim, tel. 86 2752235, e-mail: sekretariat@jagiellonczyk.org.pl.

XIII Powiatowy Konkurs Piosenki – 27 października 2013 r. Organizator i miejsce realizacji: Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie, ul. Sienkiewicza 52, 18-210 Szepietowo, tel: (86) 4760102, e-mail: gok@szepietowo.pl, strona internetowa: www.szepietowo.pl.

XII Powiatowy Konkurs Plastyczny „Pejzaże Powiatu Wysokomazowieckiego” – 28 listopada 2013 r.

Organizator i miejsce realizacji: Gminny Ośrodek Kultury w Szepietowie, ul. Sienkiewicza 52, 18-210 Szepietowo, tel: (86) 4760102, e-mail: gok@szepietowo.pl, strona internetowa: www.szepietowo.pl.

Gminne Obchody Święta Odzyskania Niepodległości – 11 listopada 2013 r. Organizator: Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie, ul. Mazowiecka 34, 18-220 Czyżew, tel.: (086) 275 52 69, **miejsce realizacji:** Uroczystości w kościele, przy pomniku i w GOK-u, e-mail: kulczyzew@op.pl strona internetowa: www.gokczyzew.pl,

VIII Regionalne Spotkania Teatralne w Czyżewie – listopad 2013 r. Organizator i miejsce realizacji: Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie, ul. Mazowiecka 34, 18-220 Czyżew, tel.: (086) 275 52 69, e-mail: kulczyzew@op.pl, strona internetowa: www.gokczyzew.pl.

Konkurs plastyczny o tematyce pożarniczej „Zapobiegajmy Pożarom” - grudzień 2013 r. Organizator: Komenda Powiatowa PSP w Wysokim Mazowieckim, 18-200 Wysokie Mazowieckie, ul. Mickiewicza 6, tel. (086) 2758101, fax (086) 2758109, e-mail: kppspwm@straz.bialystok.pl, **miejsce realizacji:** Wysokie Mazowieckie – świetlica Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej.

XIII Powiatowy Konkurs Bożonarodzeniowy – grudzień 2013 r. Organizator i miejsce realizacji: Gminny Ośrodek Kultury w Czyżewie, ul. Mazowiecka 34, 18-220 Czyżew, tel.: (086) 275 52 69, e-mail: kulczyzew@op.pl, strona internetowa: www.gokczyzew.pl.



POLSKO-LITEWSKI PROJEKT MŁODZIEŻOWY



Uczniowie Ogólnokształcącej Szkoły Sztuk Pięknych w Ciechanowcu oraz Kiejańskiej Szkoły Sztuk Pięknych na Litwie w dniach 16-22 września realizowali Projekt „Historia pędzlem malowana” dofinansowany z Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji „Młodzież w działaniu”. W plenerach i działaniach uczestniczyli nauczyciele przedmiotów plastycznych oraz osoby odpowiedzialne za projekt: Cecylia Szmurło, Ewa Radziszewska, Barbara Pelszyk, Grażyna Święcka oraz Irena Dima i Irena Duchowska ze strony litewskiej.

Pierwszy dzień upłynął na prezentacji szkoły, jej zasobów, organizacji i funkcjonowania, prezentacji grup, spotkaniach integracyjnych „Poznajmy się”, debacie europejskiej w siedzibie Starostwa Wysokomazowieckiego, zwiedzaniu ciechanowieckiego Muzeum Rolnictwa.

Dwa kolejne dni, choć w deszczowej aurze, uczestnicy Projektu spędzili na plenerach w przepięknej Krasnogrudzie – „Międzynarodowym Centrum Dialogu” - Dworcu Miłosza. Uczestniczyli w warsztatach

ceramicznych, debacie „Rola młodzieży w zmieniającej się Europie” i wspólnej integracji uczestników projektu z młodzieżą z Gimnazjum nr 1 w Sejnach, wystawie czasowej prac ceramicznych w sejneńskiej Synagodze.

Również deszczowo powitała ich Białowieża, lecz na przekór aurze pogodowej w dobrym nastroju zwiedzili Muzeum Przyrodnicze, przeszli „Szlakiem dębów królów polskich i książąt litewskich” i pod wiatą białowieckiego parku mogli malować przepiękne krajobrazy. Uwieńczeniem ich pracy było integracyjne ognisko na szlaku.

Także deszczowo witało młodzież i opiekunów jedno z najstarszych i najpiękniejszych miast historycznego Podlasia - Tykocin. Zwiedzili barokowy Kościół Świętej Trójcy, Tykociński Zamek i dzięki gościnności właściciela zamku mogli rozwijać swoje artystyczne talenty malując wnętrza pomieszczeń jak i dziedziniec zamku. Tykocińską Synagogę utrwaliли wykonując szkice.

Zwiedzając białostockie muzeum w Domu Tal-mudycznym nasi artyści obejrzeli wystawy czasowe „Poezja obrazu” malarstwo Małgorzaty Łady Maciągowej oraz wystawę Hanny Kossowskiej „Wypiski z niepamięci”. Wielką radość sprawiła młodzieży możliwość gry na zabytkowym fortepianie.

W szóstym dniu realizacji projektu wszyscy brali udział w ciekawych warsztatach muzealnych. Wspólnie przygotowywali i degustowali dania regionalne.

Przyszedł także czas na podsumowanie wspólnych działań, którym była wystawa poplenerowa w sali konferencyjnej Muzeum Rolnictwa udostępnionej gościom zwiedzającym muzeum. Podczas ewaluacji wszyscy jednogłośnie stwierdzili, iż działania projektu odpowiadały naszym zainteresowaniom, były też okazją do: nabycia nowych umiejętności plastycznych (i nie tylko), przełamywania barier językowych jak i poznania nowych miejsc i wspaniałych ludzi - czyli nauczyli się inaczej...

Ostatniego dnia projektu jego uczestnicy mieli okazję zapoznać się z technikami pracy w szkłe ciechanowieckiego witrażysty i przekazać przepiękne witraże Kiejańskiej Szkoły Sztuk Pięknych z nadzieją na dalszą współpracę.

To dzięki Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji „Młodzież w działaniu” jak i inicjatorom projektu, naszym opiekunom-nauczycielom, mogliśmy uczyć się ciekawiej, za co bardzo serdecznie im dziękujemy. Podziękowania kierujemy również do Pań: Elżbiety Bryc oraz Magdy Żatuskiej i Justyny Zaremby – podsumowując udział w projekcie, stwierdzili jego uczestnicy.

Ewa Radziszewska
Foto: Szmurło Cecylia



IV TURNIEJ JUDO IM. LESZKA PIEKARSKIEGO



W dniu 12.10.2013 r. Judocy Klubu Sportowego „MINOTAUR” w Wysokim Mazowieckiem zanotowali kolejny udany występ - tym razem wzięli udział w IV Turnieju Judo im. Leszka Piekarskiego w Białymstoku, rozgrywanym w hali sportowej Politechniki Białostockiej. W zawodach wzięło udział 12 klubów, w tym 6 z zagranicy, a na zawody przybyła rekordowa

liczba 300 zawodników. Stoczono wiele walk na naprawdę wysokim poziomie.

Wyniki naszych zawodników:

I miejsce:

Bruliński Igor – 25kg

Średnicki Jarosław – 73 kg

III miejsce:

Kadłubowski Artur – 44 kg

IV miejsce:

Mężyński Sebastian – 25 kg

VII miejsce:

Maksymowicz Dominik -36 kg

Kaczyński Aleksander – 55 kg

Malinowski Szymon – 44 kg

Trenerem zawodników jest Przemysław Jaroszewski. Życzymy naszym reprezentantom kolejnych tak udanych startów, a dzieci i młodzież zachęcamy do uprawiania tej pięknej dyscypliny sportu. Należą się również podziękowania dla Burmistrza Miasta Wysokie Mazowieckie za wspieranie działalności Klubu.

Szukajcie nas na Facebooku !

<http://www.facebook.com/pages/Klub-Sportowy-MINOTAUR/141232509312408?ref=hl>





ZAPOMNIANY BOHATER Z WIŚNIOŹKA

Dokończenie ze strony 9

O świcie 30 kwietnia 1940 roku oddział minąwszy wieś Anielin pod Opoczmem udaje się na postój w lesie. Zmęczeni ciągłym przedzieraniem się ułani tracą czujność. Zaskoczeni niespodziewaną obławą niemiecką odnoszą największą stratę - ginie wsiadający na konia major „Hubal” oraz kpr. Antoni Kossowski „Rys”. Przed śmiercią ostatni rozkaz majora brzmiał: „Alicki - do mnie!”. Towarzysze broni nazywali rotmistrza Józefa Alickiego „NAJWIERNIEJSZY Z WIERNYCH” żołnierzy „Hubala”.

Po rozbiciu oddziału Alicki na krótko powraca do rodzimego Wiśniówka, sąsiedzi z trudem poznają wychudzoną postać. Nie bawił długo w rodzinnym domu. Wkrótce dołącza do Związku Walki Zbrojnej, a od 1941 roku działa w wywiadzie wojskowym pod pseudonimami: „Łukasz”, „Kwiecień”. Tu pełni niebezpieczną funkcję kuriera na trasie Warszawa - Wilno. W roku 1942 Alicki trafia do sekcji kolejowej wywiadu Armii Krajowej w Białymstoku. Pod koniec wojny wraca do oddziałów leśnych partyzantki, już pod pseudonimem „Horba”. Zostaje ranny w starciu z wrogiem pod Wyżarami między Białymstokiem, a dzisiejszą granicą białoruską.

Za zasługi wojenne i konspiracyjne generał dywizji, dowódca AK Tadeusz Bór-Komorowski odznacza Józefa Alickiego najwyższym orderem wojskowym stanu wojny - Virtuti Militari klasy V oraz za niebywałe męstwo i odwagę w boju dwukrotnie Krzyżem Walecznych. W sierpniu 1944 roku awansuje do stopnia podporucznika.

Po zakończeniu wojny Józef Alicki powraca na dwa lata do Wiśniówka. Pracuje na roli i dogląda ukochanych koni. Przeszłość partyzancka nie pozwala pozostać mu na ojczyźnie. Antypolska Władza Ludowa ściga, osądza i więzi patriotów, członków AK. Alicki wyjeżdża tym razem na stałe w głąb kraju. Od roku 1947 pracuje w przemyśle drobiarskim w Centrali Mięsnej w Poznaniu, Tuczarni drobiu w Radomiu, Warszawie, Wrocławiu, Toruniu. W roku 1952 aresztowany przez komunistów odsiedział w więzieniu 3 lata i 4 m-ce. Po roku 1954 pracował z żoną w firmie drobiarskiej w księgowości. W roku 1955 przeprowadza się do Ławy. Przedsiębiorstwo Jajczarsko - Drobiarskie daje mu zatrudnienie do roku 1961, prowadzi także własne gospodarstwo. Zmarł nagle 9 czerwca 1989 roku, pochowany w Ławie. W 2000 roku Rada Miasta Ławy nadała jednej z ulic nazwę „Rotmistrza Józefa Alickiego”.



W roku 1973 ukazał się film reżyserii Bohdana Poręby „Hubal”, gdzie w rolę Józefa Alickiego wcielił się aktor Stanisław Niwiński, a w rolę majora Hubala Ryszard Filipiński. Sam Alicki tak komentuje film: „To maskarada. Specjalnie nie wzięto mnie na konsultację, by mogli zrobić po swojemu.... Żadnych szarż z szablami nie było, bo nikt oprócz „Lisa” szabli nie miał. Major nie był tak rygorystyczny jak go gra Filipiński. My byliśmy ochotnikami, w Oddziale panowała samodyscyplina...”

mgr inż. Śmigiełski Ignacy

SZLAKIEM PAMIĘCI



Już po przekroczeniu granicy uczniowie mogli zapoznać się z dziedzictwem kulturowym Polaków, którzy zamieszkiwali wschodnie obszary Rzeczypospolitej, obecnie znajdujące się w obrębie Białorusi. Dzięki opiece pracowników IPN młodzież uczestniczyła w żywych lekcjach historii, podczas których o losach naszych rodaków opowiadali także ci, którzy byli świadkami ciężkich doświadczeń. Ogromnym przeżyciem była możliwość uczczenia pamięci bezimiennych ofiar terroru komunistycznego spoczywających na uroczysku Kuropaty. Tuż przy ruchliwej drodze do Mińska - stolicy Białorusi stoi setka krzyży postawionych przez Polaków, Białorusinów i Rosjan tam, gdzie potajemnie pochowano ciała prawdopodobnie 300 tysięcy zamordowanych w stalinowskich kaźniach.

Na drugi dzień, we wtorek, uczestnicy programu wyjechali do Rosji. Tutaj na smo-

leńskich łąkach mogli przywoływać przeżycia związane z pierwszymi wiadomościami o tragedii polskiego samolotu 10 kwietnia 2010 r. Na miejscu zdarzeń, pod tablicą upamiętniającą tę narodową tragedię oraz pod brzozą - okaleczonym świadkiem katastrofy - postawili zapalone znicze - symbol naszej pamięci. Dalsza trasa prowadziła nas do głównego celu podróży - Katynia. Najpierw zobaczyli niewielką stację kolejową Gniazdowo, dokąd wagonami transportowano polskich oficerów, by stamtąd odwieźć ich na miejsce straceń. W Katyniu doświadczyli niezwykłych doznań. Najpierw w sali muzealnej obejrzeli eksponaty - przedmioty odnalezione przy ciałach podczas ekshumacji. Potem udali się na miejsce spoczynku polskich żołnierzy - Polski Cmentarz Wojenny, gdzie w 6 zbiorowych grobach spoczywa prawie 4,5 tys. żołnierzy zamordowanych przez NKWD. Jeden z czyżewskich uczniów, Arek Olszewski, mógł w końcu spełnić największe marzenie swojej babci - zapalił znicz pod tabliczką upamiętniającą jej brata - Franciszka Kuleszę. Uczestniczyli również we mszy świętej w intencji wszystkich ofiar zbrodni, odprowadzonej na miejscu kaźni w Katyniu.

Ostatniego dnia zwiedziliśmy barokowe kościoły katolickie, które przetrwały najtrudniejsze lata komunizmu i do dzisiaj są na Białorusi ośrodkami polskości - wspominając uczniowie z naszego powiatu. - Wieczorem dotarliśmy do Grodna, wtedy po tym pięknym mieście oprowadził nas p. Stanisław Poczubut, znawca hi-

storii tego miasta oraz aktywny działacz Związku Polaków. Późnym wieczorem zapaliliśmy znicze na grobie Elizy Orzeszkowej oraz 13-letniego obrońcy Grodna - Tadeusza Jasińskiego, użytego przez Sowietów, jako żywa tarcza podczas walki o miasto.

„Żadna lekcja historii nie dała mi tyle, co ten wyjazd” - tak najczęściej mówili uczniowie po powrocie z Rosji i Białorusi. Wrócili bogatsi nie tylko o wiedzę, lecz przede wszystkim o doświadczenia i przeżycia.



KOLEJNY SUKCES PODLASKIEGO ROLNICTWA NA SZCZEBŁU KRAJOWYM!



Tegoroczne tytuły Mistrzów AgroLigi 2012 odebrane w dniu 11 czerwca z rąk Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, to kolejny już sukces podlaskiego rolnictwa. To właśnie w tym dniu, w Ogrodach Pałacu Prezydenckiego Mistrzami Krajowej AgroLigi 2012 w kategorii „Rolnicy” zostali Gertruda i Krzysztof Szmurło – właściciele 380 – hektarowego gospodarstwa rolnego, gdzie hodują 420 sztuk bydła. Tytuł I Wicemistrza AgroLigi 2012 w kategorii „Firmy” przypadł dla Mirosława Angielczyka – założyciela i właściciela firmy „Dary Natury” w Korycinach.

Prezydent Bronisław Komorowski dziękując i gratulując uczestnikom spotkania podkreślił trud ich codziennej pracy. Zauważył, że polski sektor rolno-spożywczy odniósł w ostatnich latach ogromny sukces, a nasze rodzime produkty obecne są na rynkach całego świata.

Po Gali u Prezydenta, w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, z laureatami spotkał się minister rolnictwa Stanisław Kalemba. Witając gości powiedział – „Bardzo się cieszę, że po raz kolejny mogę się z Państwem spotkać. Laureaci AgroLigi, to kwiat polskiego rolnictwa, przetwórstwa i doradztwa rolniczego”.

W obchodach związanych z uhonorowaniem wszystkich laureatów licznie uczestniczyli parlamentarzyści, członkowie Ministerstwa Rolnictwa, Kancelarii Prezydenta RP, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, władze województwa podlaskiego na czele z Wicewojewodą Podlaskim Wojciechem Dzierżgowskim, Wicemarszałkiem Województwa Podlaskiego Mieczysławem Baszko oraz Starostą Powiatu Wysokomazowieckiego Bogdanem Zielińskim. Nie zabrakło również przedstawicieli świata nauki, firm produkcyjnych sektora rolnego, laureatów poprzednich edycji AgroLigi, redakcji środków masowego przekazu oraz zaproszonych gości. I tym razem najliczniejszą grupę, około 100 osób stanowili rolnicy z Podlasia. Wyjazd i całą oprawę muzyczną zorganizowali ubiegłoroczni Mistrzowie Krajowej AgroLigi 2011, w kategorii „FIRMY”, Grażyna i Andrzej Remisiewicz.

Warto wspomnieć, że Konkurs AgroLiga ma już 20-letnią tradycję. Przez te wszystkie lata nagrodzono kilka tysięcy najbardziej przedsiębiorczych polskich rolników i agrofirm. Kilkuset

z nich zostało wyróżnionych i nobilitowanych na szczęblu krajowym, otrzymując z rąk przedstawicieli najwyższych władz, tytuły Mistrzów, Wicemistrzów AgroLigi. Finał tegorocznej jubileuszowej XX edycji konkursu – organizowanego na szczęblu wojewódzkim przez Ośrodki Doradztwa Rolniczego, a na szczęblu krajowym przez Redakcję Audycji Rolnych Programu I TVP we współpracy ze Stowarzyszeniem AgrobiznesKlub.

Przez te wszystkie lata - jak nigdy dotąd - w kolejnych dwóch edycjach AgroLigi z rzędu tytuły mistrzowskie otrzymały gospodarstwa i firmy z województwa podlaskiego. Przypomnijmy, w ubiegłorocznej edycji konkursu laureatami w kategorii: Rolnicy” zostali Jolanta i Adam Kochański z Jasionóweczki. Natomiast w kategorii „Firmy”, - „TRANS-ROL” z Kruszewa Wypych.



NAJNOWSZY NABYTEK DZIAŁU TECHNIKI ROLNICZEJ



W ostatnim miesiącu Dział Techniki Rolniczej Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu powiększył swoją, największą w Polsce, kolekcję zabytkowych ciągników o kolejny unikatowy egzemplarz. W sumie posiadamy już 30 ciągników wyprodukowanych

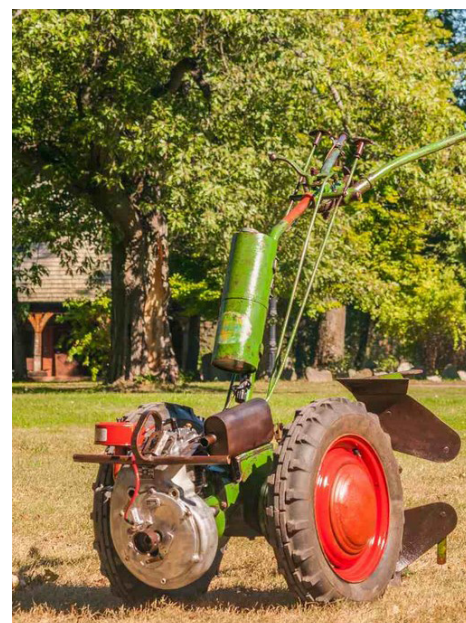
w latach 1923-1990. Tym razem do Działu został zakupiony 1-osiowy ciągnik DUZ 20 wyprodukowany w 1958 r. we Wschodnich Niemczech (dawna Niemiecka Republika Demokratyczna) w Państwowym Przedsiębiorstwie DUZ w Halle. Ciągniki tego typu wykorzystywane były przede wszystkim w ogrodnictwie, szkółkarstwie i leśnictwie. Różnorodne prace wykonywano przy użyciu specjalnego zestawu narzędzi i maszyn - pługa obracalnego, kultywatorów, glebogryzarki i obsypnika. Zabiegi uprawowe mogły być prowadzone na głębokość do 25 cm i szerokość do 65 cm. Poza tym ciągnik był wyposażony w zestaw kół ogumionych i ażurowe koła żelazne w zależności od doróżnej potrzeby. Sercem ciągnika jest 2-surowy, chłodzony powietrzem, gaźnikowy, silnik benzynowy typu EL 308 o mocy 6 KM i pojemności 294,6 ccm. Ciągnik posiada skrzynię przekładniową umożliwiającą jazdę na dwóch prędkościach do przodu. Całość waży niewiele ok. 175 kg. Ramiona sterujące ciągnikiem można ustawiać w trzech położeniach. Tak, aby kierujący pojazdem mógł swobodnie iść za nim centralnie z tyłu lub w trakcie pracy z lewej, czy prawej jego strony.

Egzemplarz, który trafił do Muzeum, mimo swojego wieku, jest w bardzo dobrym stanie technicznym i wizualnym. Posiada piękną fabryczną warstwę malarską, dlatego po wstępnej

konserwacji postanowiliśmy zachować go w oryginalnym stanie. Zwiedzający mogą obejrzeć ciągnik już na ekspozycji w pawilonie wystawowym Działu Techniki Rolniczej.

Serdecznie zapraszamy.

Marek Wiśniewski
Kierownik Działu Techniki Rolniczej



CZYŻEWSCY HARCERZE NA 100-LECIU ŁOMŻYŃSKIEGO ZHP



Uroczysta zbiórka, msza św. w katedrze, apel poległych i złożenie kwiatów pod pomnikiem łomżyńskich harcerzy na skwerze Leona Kaliwody (harcerza i komendanta łomżyńskiego okręgu Polskiej Organizacji Wojskowej) rozpoczęły 28 września oficjalne obchody 100-lecia Związku Harcerstwa Polskiego na Ziemi Łomżyńskiej.

Na wspólne świętowanie Jubileuszu do Łomży pojechała reprezentacja czyżewskich harcerzy z ich opiekunem przewodnikiem (pwd) Anną Walaszek, Dyrektor Zespołu Szkół w Czyżewie Anna Sienicka z wicedy-

rektorami. Towarzyszyli im emerytowani nauczyciele i harcerze: harcmistrz (hm) Danuta Sienicka, podharcmistrz (phm) Janina Szeliowska oraz phm Elżbieta Szyl.

Spotkanie w Łomży było okazją do promocji książki „Harcerstwo łomżyńskie wczoraj i dziś”, w której odnaleźć można wiele materiałów poświęconych m.in. historii ZHP na Ziemi Czyżewskiej, który ma już 84 lata.

Z okazji harcerskiego jubileuszu zostały ogłoszone wyniki, trwającego od kilku miesięcy, konkursu o nagrodę Podlaskiego Kuratora Oświaty Jerzego Kiszkiela pt. „Nieznane karty historii harcerstwa”. Konkurs kierowany był do nauczycieli i uczniów szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych województwa podlaskiego, zwłaszcza z terenów działania dawnej Chorągwi Łomżyńskiej ZHP im. Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” (dziś powiaty: miasto Łomża, łomżyński ziemski, grajewski, kolneński, wysokomazowiecki, zambrowski). Spośród kilkunastu prac komisja konkursowa postanowiła przyznać pierwsze miejsce harcerzom z Czyżewa. 28 września zwycięzcy z rąk Dyrektora Łomżyńskiej Delegatury Kuratorium Oświaty

w Białymstoku Doroty Szymonowicz otrzymali nagrody. To jednak nie koniec wyróżnień dla Czyżewa. Hm Halina Lipińska została odznaczona Brązowym Krzyżem „Za Zasługi dla ZHP”. Spośród czterech przyznanych Srebrnych Honorowych Odznak Przyjaciół Harcerstwa trzy pojechały do Czyżewa - z rąk Komendanta ZHP Chorągwi Białostockiej Andrzeja Bajkowskiego odznaki otrzymali: dyrektor Anna Sienicka, wicedyrektorzy Dorota Jadcak i Radosław Sienicki. Ponadto Odznaki Stulecia Harcerstwa Łomżyńskiego przyznano m.in. 3 Wielopoziomowej Drużynie Harcerskiej im. Szarych Szeregów i 6 Drużynie Harcerzy Starszych im. Sybiraków z Czyżewa.



Głos Wysokomazowiecki

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Wysokim Mazowieckiem

Redaktor naczelny: Bogdan Zieliński;

Sekretarz redakcji: Sławomir L. Kaczyński

Redakcja: Joanna Brulińska

Adres redakcji: Starostwo Powiatowe, ul. Ludowa 15a, 18-200 Wysokie Mazowieckie,

tel. 86 275 24 17, **fax** 86 275 31 53, **e-mail:** powiat@wysokomazowiecki.pl

ISSN 1644-5708 **Nakład:** 1700 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian w nadesłanych materiałach.

Druk: Mazowieckie Zakłady Graficzne s.c., ul. Ludowa 89,

18-200 Wysokie Mazowieckie, **tel.** (86) 275-41-31, **e-mail:** biuro@mzgraf.pl



GŁOS
WYSOKOMAZOWIECKI